

Bizol: zimowy niezbędnik

data aktualizacji: 2019.01.10



Wymiana opon na zimową jest sprawą oczywistą i już dawno powinna być dokonana, jednak jeśli komuś udało się do tej pory „prześlizgnąć” na letnim ogumieniu przypominamy, że to warunek konieczny, aby gdziekolwiek ruszać, w krajach takich jak, np. Słowacja jazda na zimówkach jest regulowana przepisami i stanowi obowiązek. Na wyposażeniu samochodu powinniśmy mieć ze sobą łańcuchy, co prawda w Polsce ich posiadanie nie jest obowiązkowe, ale w niektórych rejonach górskich są odcinki, gdzie obowiązkowe jest ich używanie. Takie miejsca są oznakowane znakiem C-18, czyli białym kołem samochodowym z łańcuchem umieszczonym na niebieskiej tablicy.

W wielu krajach, np. na Słowacji, w Austrii czy we Włoszech za jazdę bez łańcuchów tam, gdzie jest obowiązek ich używania (znak drogowy) grożą wysokie mandaty, warto podkreślić, że przepisy są surowo egzekwowane i usprawiedliwianie się kierowcy przed tamtejszymi władzami nic nie da.

Co jeszcze warto mieć przy sobie podczas zimowej wyprawy autem? Oto poradnik Bizola:

Jednak podczas zimowych wyjazdów uprzykrzyć nam życie mogą także takie sprawy jak, np. przymrożone uszczelki w drzwiach lub problemy z uruchomieniem auta. To niby nic takiego, ale rodzi frustracje i może skutecznie zepsuć dzień i jeszcze doprowadzić do rodzinnej kłótni. Aby temu zapobiec, warto zabrać ze sobą zestaw produktów, które uratują z opresji w opisanych wyżej sytuacjach.

Problem z rozruchem jest raczej ostatnią rzeczą, o jakiej marzymy podczas zimowych

eskapad. W przypadku problemów z odpaleniem silników benzynowych wystarczy zastosować preparat typu samo-start, np. BIZOL Start+ f20, wzbogacony o dwusiarczek molibdenu (MoS2). Należy tylko „wpsiknąć” niewielką ilość środka do przewodu doprowadzającego powietrze do silnika. Preparat w bezpieczny sposób pomoże uruchomić silnik poprzez kontrolowany samozapłon w komorze silnika.

Szarpanie się z przymarzniętymi drzwiami lub bagażnikiem nie jest najlepszym pomysłem, bo może skończyć się uszkodzeniem uszczelek. Aby nie dopuścić do wystąpienia takiej sytuacji, trzeba zadziałać prewencyjnie poprzez zastosowanie sprayu silikonowego. Wspomniany wcześniej producent także posiada taki produkt, BIZOL Silicone+ l51 zapobiega zamarzaniu i wysychaniu gumowych części oraz niweluje skrzypienie i pischczenie plastikowych elementów nadwozia. Zabezpieczone powierzchnie nie przymarzają i pozostają elastyczne nawet w ekstremalnie niskich temperaturach. Spray może być stosowany, m.in. na uszczelki przy drzwiach samochodowych, szyberdach, zderzaki, tablice rozdzielcze, drzwi przesuwne itp.

Do „zimowej apteczki” warto dodać także BIZOL Contact Clean+ c32. Doskonale poradzi sobie z zaśniedziałymi klemami akumulatora, które przez osad słabo przewodzą prąd. Produkt stworzony na bazie węglowodorów alifatycznych i alkoholu ma silne właściwości czyszczące i doskonale radzi sobie z zaśniedziałymi elementami instalacji elektrycznej. Nie przewodzi prądu i nie powoduje korozji, nie zostawia też widocznych śladów. Dzięki zastosowaniu nowoczesnej głowicy może być używany do góry dnem.

Urlop ma być dla nas przyjemnością, a nie ciągłym zamartwianiem się czy nic przykrego się nie wydarzy i kto nam wtedy pomoże. Koszt zakupu kilku produktów jest niewielki, a pozwoli nam uniknąć niepotrzebnych stresów oraz wydatków wynikających z przeoczenia lub zaniedbania. Trzy, łatwe w zastosowaniu środki nie zajmują także dużo miejsca w bagażniku, a mogą okazać się wybawieniem, zgodnie z zasadą „przezorny zawsze ubezpieczony”.

Źródło: